

Warszawa, 30 marca 2025 r.

Mirosław Bańko, prof. dr hab.
Instytut Języka Polskiego UW
e-mail: m.banko@uw.edu.pl

Ocena osiągnięć naukowych dr Sebastiana Żurowskiego
w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego
nauk humanistycznych w dyscyplinie: językoznawstwo

Dr Sebastian Żurowski jest adiunktem w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Instytucie Językoznawstwa, należy do grupy pracowników badawczo-dydaktycznych. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa otrzymał w tej samej uczelni w 2009 r. na podstawie rozprawy, która dotyczyła znaczenia wyrażen percepcji słuchowej w polszczyźnie i została odznaczona wyróżnieniem. Ocenę jego osiągnięć w zakresie badań naukowych, dydaktyki, organizacji życia naukowego i popularyzacji nauki podejmę w dalszej części opinii, zacznę natomiast od oceny dzieła, które Habilitant zgłosił jako swoje osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym, zgodnie z ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* z 20 lipca 2018 r. (DzU, poz. 2018, poz. 1668), art. 219, ust. 1. Chodzi o książkę pt. *Między teorią leksykologii a praktyką leksykografii. Szkice leksykologiczne* (Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń, 2022).

Książka habilitacyjna

Prócz wstępu, spisu skrótów i bardzo obszernej bibliografii (22 strony) na książkę habilitacyjną dr. Żurowskiego składa się osiem artykułów, w dużej mierze niezależnych i zróżnicowanych tematycznie, dzięki czemu dają one dobry wgląd w zainteresowania Autora oraz jego warsztat badawczy. Część z nich miała wcześniejsze wersje, które ukazały się drukiem, ale tu zostały opracowane na nowo.

Ponieważ każdy z rozdziałów dotyczy innego wyrażenia języka polskiego i ma identyczną strukturę, niewiele przesady jest w sformułowaniu Autora, że książka jest „czymś w rodzaju «zbeletryzowanego słownika»” (s. 9). Nie był to oczywiście jedyny powód, by leksykologię połączyć z leksykografią w jej tytule. Choć w książce dominuje perspektywa językoznawcy teoretyka, jej Autor – współtwórca m.in. tzw. *Dobrego słownika*, a więc praktyk w dziedzinie leksykografii – sporządza opisy badanych wyrażen w taki sposób, aby można było je wdrożyć w słownikach ogólnego przeznaczenia. Unika więc trudnych w odbiorze, sformalizowanych i wysoce abstrakcyjnych eksplikacji, przedkłada nad nie metajęzyk bliski naturalnej polszczyźnie i znany użytkownikom słowników. Obficie cytuje materiał słownikowy i choć jego wnikliwe oceny są czasem niekorzystne dla leksykografów, słowniki pod jego piórem nie stają się na szczęście chłopcami do bicia – obiektem pryncypialnej krytyki ze stanowiska wyznawanej teorii (w tym wypadku strukturalistycznej, w odmianie najbliższej tzw. szkole toruńskiej) – lecz partnerem w dociekaniach leksykologicznych.

9/15

Orientacja Autora w literaturze przedmiotu – należy podkreślić: innej w każdym rozdziale – imponuje, świadomość metodologiczna budzi uznanie, a szczegółowość i erudycyjność opisu budzi skojarzenia z najlepszymi publikacjami polskich filologów. Dzięki korpusom językowym, bibliotekom cyfrowym i innym dostępnym dziś zasobom elektronicznym dr Żurowski mógł oczywiście łatwiej niż jego poprzednicy zgromadzić odniesienia bibliograficzne i cytaty dokumentujące użycie badanych wyrażen, uściślić ich chronologię i etymologię, opisać własności składniowe, semantyczne i in. Nie umniejsza to jednak wcale jego wkładu pracy, a daje za to, niejako przy okazji, przykład wykorzystania możliwości, jakie otwiera przed badaczami języka humanistyka cyfrowa. Warto dodać, że Autor starał się weryfikować źródła znalezione w internecie i docierać do wersji drukowanych. Choć nie jestem przekonany, czy taka zasada powinna obowiązywać w całej rozciągłości (nie po to dygitalizuje się publikacje, by sięgać do druków), doceniam pracowitość i skrupulatność Habilitanta.

W recenzowanej książce, będącej podstawą habilitacji, jeszcze jedno zasługuje na podkreślenie: wzgląd na estetykę przekazu. Widać go na wielu poziomach, od kompozycji i intrygujących tytułów poszczególnych rozdziałów (znam autorów, którzy określili by je z przekąsem jako „publicystyczne”, ale nie zgadzam się ze stanowiskiem, że w pracy akademickiej tytuły takie są niewłaściwe), przez motta, niekiedy obszerne, poprzedzające każdy rozdział, aż po język i argumentację, które określiłbym po prostu jako eleganckie. Być może to wyraz subiektywnej opinii, ale zawsze uważałem, że dobra publikacja akademicka powinna być atrakcyjna nie tylko ze względu na treść, dlatego z uznaniem konstatuje, że książka habilitacyjna dr. Sebastiana Żurowskiego taka właśnie jest. Jedyną skazą w jej strukturze jest brak jakiegokolwiek zakończenia, które wraz z częścią wprowadzającą stanowiłoby ramę kompozycyjną (rozdział ósmy poprzedza bezpośrednio listę skrótów, czy raczej skrótowców, a po niej następuje bibliografia). Przez brak zakończenia Autor pozbawił się szansy na podsumowanie swoich badań, np. wskazanie, co jego zdaniem jest w nich najważniejsze lub jakie perspektywy badania te otwierają. Wprawdzie część takich informacji przekazał we wstępie, ale brak podsumowania jest jednak czymś niezwykłym w pracy akademickiej.

Tu i ówdzie w książce habilitacyjnej dr. Żurowskiego może dziwić radykalność ocen, np. w rozdziale 6, gdzie badaczom traktującym *wihajster* jako wyraz zapożyczony Habilitant zarzuca błąd metodologiczny (byłoby lepiej, gdyby wyjaśnił, jak w takim razie rozumie zapożyczenie i czym jego zdaniem różni się zapożyczenia od innych produktów kontaktów językowych). Równą przesadą było zarzucać „poważny błąd semantyczny” (s. 175) definicji czasownika *zaiwaniać* w ISJP z argumentem, że zamiast *gdzieś* należało w niej użyć *dokądś* (jestem zdania, że właśnie nie należało, po pierwsze aby uniknąć niespójności stylistycznej w kontekście potocznego *zaiwaniać*, a po drugie dlatego, że *gdzieś* jest neutralnym synonimem zaimka *dokądś*, por. *Gdzie idziesz?*, ze względu na polisemię jedynie mniej precyzyjnym w pewnych kontekstach). Zupełnie wyjątkowo trafiają się sformułowania nazbyt skrótowe i przez to niejasne, np. gdy Autor stwierdza, że na pytanie z negacją (typu *Nie widziałeś gdzieś moich okularów?*) „zarówno odpowiedzi twierdzącej, jak i przeczącej należy udzielać dopowiedzeniem *nie*” (s. 126), tak jakby nie było formuł typu *Owszem...* albo *Wprost przeciwnie...* Suma zarzutów, jakie można by postawić monografii dr. Żurowskiego, jest jednak błaha w porównaniu z wielkością jej zalet.

Inne osiągnięcia naukowe Habilitanta

Niektóre cechy warsztatu naukowego dr. Sebastiana Żurowskiego ujawniły się już w jego wcześniejszej monografii, *Wyrażenia percepcji słuchowej w języku polskim* (2012), opartej na rozprawie doktorskiej. Po tamtej pracy widać jednak przede wszystkim, że została przygotowana na stopień. Przejawia się to m.in. w przypisach rozbudowanych do przesady i w cytowaniu licznych publikacji, które służą chyba tylko powiększeniu bibliografii, np. bez mała

czterdziestu prac Grzegorza Dąbkowskiego, przywołanych jedynie po to, by wskazać, czym Autor nie będzie się zajmował. Niektóre miejsca w bibliografii są swego rodzaju wykazem długów, jakie Autor zaciągnął u innych badaczy (przede wszystkim u Andrzeja Bogusławskiego) i jakie stara się spłacić. Widać też w książce podoktorskiej Habilitanta młodzieńczy radykalizm, np. w rozdziale 1, gdzie zamiast po prostu scharakteryzować swoje stanowisko metodologiczne podjął on próbę wykazania, że językoznawstwo kognitywne jest nienaukowe. Przede wszystkim jednak nie mógłbym powiedzieć o *Wyrażeniach percepcji słuchowej*, że są publikacją zajmującą i atrakcyjną w takim sensie jak książka habilitacyjna. Owszem, powstały na podstawie solidnej rozprawy doktorskiej (nie bez powodu wyróżnionej), ale – w odróżnieniu od książki habilitacyjnej – nie wyróżniają się wśród monografii językowych w szerokim sensie. Te może trochę cierpkie uwagi chciałbym zamknąć stwierdzeniem, że w porównaniu z wcześniejszą monografią książka habilitacyjna Autora dowodzi jego większej samodzielności, większej dojrzałości badawczej i świadczy o rozwoju jego warsztatu naukowego.

W autoreferacie swoje zainteresowania badawcze dr Sebastian Żurowski organizuje wokół trzech wątków. Można w nie ująć również niektóre jego wcześniejsze publikacje. Pierwszy wątek, obejmujący badanie tzw. repetytorów, znalazł wyraz m.in. w *Słowniku reduplikacji i powtórzeń polskich* (2018), powstałym z udziałem Habilitanta. Drugi wątek ma związek z weryfikacją cech gramatycznych jednostek języka. Trzeci obejmuje wyrażenia o znaczeniu ogólnym.

Nieco inny obraz wyłania się z oglądu najważniejszych publikacji podoktorskich Habilitanta, udostępnionych przez niego recenzentom w internetowym repozytorium. Tu też widoczne są trzy wątki, czy raczej centra zainteresowań, ale częściowo inne. Jeden stanowią publikacje, zarówno metodologiczne, jak i materiałowe, dotyczące jednostek języka (najobszerniejsza z nich to wspomniany już, wysoce specjalistyczny *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich*, ułożony razem z dwoma innymi badaczami). Drugi wątek tworzą prace z zakresu leksykografii i metaleksykografii (prócz książki habilitacyjnej i artykułu o tzw. *Dobrym słowniku*, współtworzonym przez Habilitanta, należą tu teksty o korzystaniu ze słowników w działalności prawniczej, konkretnie zaś w tzw. wykładni językowej). W trzecim wątku mieszczą się artykuły na temat anotowania korpusów językowych, oparte na doświadczeniach Habilitanta jako anotatora i superanotatora w pracy nad kilkoma korpusami polszczyzny. Ponadto w repozytorium znalazł się artykuł przeglądowy dotyczący polskich badań nad strukturą tematyczno-rematyczną. Wszystkie te publikacje reprezentują równie wysoki poziom co książka wskazana jako podstawa habilitacji: są mocno podbudowane empirycznie, świadczą o doskonałej orientacji Autora w tzw. stanie badań i o jego głębokiej świadomości metodologicznej. Zwraca uwagę, że ramy głównego tekstu są za ciasne dla dr. Żurowskiego, stąd w jego pracach liczne i rozbudowane przypisy faktograficzne (stosowane jako uzupełnienie odsyłaczy bibliograficznych).

Swoje zainteresowania badawcze dr Żurowski realizował nie tylko w macierzystej uczelni, ale też w Instytucie Podstaw Informatyki PAN, z którym współpracuje od 2009 r. (w latach 2011–2013 był nawet jego etatowym pracownikiem). Dzięki aktywności i skuteczności IPI PAN w pozyskiwaniu grantów dr Żurowski miał szansę być wykonawcą w realizacji wielu projektów badawczych finansowanych z różnych źródeł zewnętrznych, krajowych i zagranicznych. Współpraca z IPI PAN poskutkowała też zaangażowaniem Habilitanta w prace konsorcjum CLARIN-PL, m.in. nad słownikiem walencyjnym Walenty. Na mniejszą skalę dr Żurowski realizował projekty badawcze we współpracy z Instytutem Języka Polskiego PAN i Instytutem Badań Literackich PAN. Pod względem współpracy międzyinstytucjonalnej i liczby wspólnych projektów badawczych (Habilitant wymienia aż trzynaście) dr Żurowski daleko wykracza poza to, czego oczekuje się od kandydatów do stopnia doktora habilitowanego.

Aktywność naukową dr. Żurowskiego można mierzyć też w inny sposób i za każdym razem ocena wypada zadowalająco. O jego współpracy z zagranicą świadczy kilka wyjazdów studyjnych do ośrodków slawistycznych w Niemczech. O aktywności konferencyjnej – 76 wystąpień na konferencjach (w tym na kilku zagranicznych). O aktywności publikacyjnej – lista ponad 60 publikacji naukowych (z czego blisko 40 po doktoracie), w tym 3 monografie (wszystkie w wydawnictwie UMK), 3 książki zredagowane (wszystkie wydane w Toruniu), 24 artykuły w czasopiśmie (wyłącznie krajowych) i 36 artykułów w książkach wieloautorских (z kilkoma wyjątkami krajowych i polskojęzycznych). Choć liczba publikacji robi wrażenie, tylko nieliczne z nich ukazały się za granicą. Na obecnym etapie drogi zawodowej dr. Żurowskiego nie jest to przeszkoda w staraniach o stopień doktora habilitowanego, ale ponieważ Habilitant ma wszelkie dane, aby wkrótce starać się o stanowisko profesora uczelni, wskazane by było, aby poprawił swoją widoczność w zagranicznych publikacjach językoznawczych.

Dla oceny dorobku naukowego dr. Żurowskiego ma znaczenie ponadto jego członkostwo w kilku stowarzyszeniach naukowych lub mających za cel popularyzowanie nauki i ponad 30 recenzji wydawniczych, w tym dla wydawców zagranicznych. Inne, wymienione przez Habilitanta przykłady jego działalności naukowej (w tym współpracę z tzw. otoczeniem społecznym) i dane naukometyczne pomijam. Suma osiągnięć już wymienionych jest wystarczająca z punktu widzenia oczekiwań stawianych kandydatom do stopnia doktora habilitowanego.

Osiągnięcia dydaktyczne

Dr Sebastian Żurowski ma obszerne portfolio dydaktyczne, obejmujące około czterdziestu kursów prowadzonych w macierzystej uczelni, głównie na Wydziale Humanistycznym, ale też na kilku innych wydziałach UMK, a także w UKSW w Warszawie. Ich tematyka jest zróżnicowana i świadczy o rozległych zainteresowaniach Habilitanta, m.in. językoznawstwem ogólnym, leksykologią, leksykografią, kulturą języka, stylistyką, edytorstwem, językiem mediów. W autoreferacie dr Żurowski wspomina o wykładach, które uważa za swoje największe autorskie osiągnięcie, ponieważ zostały opracowane na podstawie jego własnych badań i publikacji (we współpracy z inną badaczką z UMK). Podkreśla związek swojej pracy dydaktycznej z badaniami, jakie prowadzi, i z pozaakademicką pracą zawodową („w latach 2006–2007 byłem etatowym dziennikarzem «Gazety Olsztyńskiej», mam też kilkuletnie doświadczenie w przygotowywaniu audycji radiowych”). W udostępnionych mi materiałach nie znalazłem wyników ankiet ewaluacyjnych, a więc oceny dokonanej przez studentów, znając jednak Habilitanta z wystąpień konferencyjnych mogę przypuszczać, że zajęcia z nim były dla nich zajmujące.

Działalność organizacyjna

Od 2021 r. Habilitant jest koordynatorem dydaktycznym kierunku „Lingwistyka praktyczna i copywriting: w UMK, a od 2014 r. – opiekunem studencko-doktoranckiego koła naukowego (warto podkreślić, że jego praca w kole nie tylko służyła rozwijaniu zainteresowań studentów, ale też przyniosła trwałe wyniki w postaci trzech recenzowanych tomików z konferencji studencko-doktoranckich). Ponadto w latach 2009–2015 dr Żurowski współorganizował „Kolokwia Semantyczne” – rodzaj konferencji dla młodych badaczy, a w latach 2012–2016 otwarte dla wszystkich badaczy konferencje „Symposia Linguistica Thorunensia”. Spośród innych funkcji pełnionych przez Habilitanta w UMK można wymienić jego członkostwo w Radzie Dyscypliny Językoznawstwo, gdzie reprezentował grupę pracowników niebędących profesorami tytularnymi ani profesorami uczelni. Aktywność ta w zupełności spełnia oczekiwania stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego.

Działalność popularyzująca naukę

Dr Sebastian Żurowski jest przewodniczącym toruńskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i może wykazać się organizacją kilku konferencji popularnonaukowych w Toruniu i Bydgoszczy. Ponadto wielokrotnie dawał odczyty popularyzujące naukę o języku we współpracy z różnymi instytucjami, współpracował też i nadal współpracuje z mediami.

Konkluzja

Wymagania stawiane osobom starającym się o stopień doktora habilitowanego określa ustawa pt. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* w art. 219, ust. 1 i 2 (zob. też *Uchwała nr 37 Senatu UMK z 26.09.2023, poz. 328*). Dr Sebastian Żurowski spełnia wszystkie określone w niej warunki, w szczególności „posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”, w tym monografię wydaną przez wydawnictwo z listy wskazanej w ustawie, wykazuje się ponadto „istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury”. Pod wieloma względami (projekty naukowe, liczne publikacje, aktywność konferencyjna) jego dorobek wykracza poza oczekiwania stawiane Habilitantom. Dlatego z pełnym przekonaniem opowiadam się za nadaniem stopnia doktora habilitowanego dr. Sebastianowi Żurowskiemu.

